

znaczy, że eksplozja demograficzna ostatnich dwóch stuleci zbliża się do końca⁸². Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje, jest zbywająco zwykle nic niewyjaśniającym stwierdzeniem, że samo tak się dzieje, co jest sprzeczne z powszechnie znanymi danymi o bezpośrednich i pośrednich tego przyczynach. Wyciąganie z nich głębszych wniosków musiałoby nieuchronnie prowadzić do ujawniania globalnej inżynierii, czego z pewnością nie życzą sobie jej autorzy, promotorzy i moderatorzy. Od czasu raportu Klubu Rzymskiego depopulacja jest głównym programem dla świata⁸³, nakręcającym lęk człowieka wobec człowieka jako najbardziej destrukcyjną z emocji w relacjach interpersonalnych i stosunkach międzynarodowych. Kolejną więc hipotezą jest, że stan zakładanego przeludnienia będzie rozwiązywany za pomocą klimatycznych obostrzeń, nieporównywalnie dalej idących od obostrzeń pandemicznych⁸⁴.

1. Hipoteza oświeconej wizji

Istota hipotezy oświeconej wizji

Hipotezy globalne w odniesieniu do Wielkiego Resetu dotyczą tu uzasadnionych przypuszczeń odnośnie do zmian globalnych, które z czegoś wynikają (mają swe źródła) i do czegoś prowadzą (powodują konse-

⁸² Tamże, s. 87.

⁸³ Dziś jest natomiast głównym problemem i zagrożeniem dla jego rozwoju i bezpieczeństwa, tak jak by analitycy, stratedzy, eksperci nie byli w stanie tego przewidzieć. Okazuje się to już od dawna najbardziej na Zachodzie, który jest zalewany ludnościowo przez światowe Południe, co tylko sytuację pogarsza, gdyż przybysze motywowani są socjalnie i nie są zainteresowani w większości pracą na rzecz gospodarki, a tym bardziej nie są gotowi na poświęcenie dla państwa. To tylko może świadczyć o jednym z wielu elementów całej inżynierii Wielkiego Resetu nastawionej na pogrążenie Zachodu najpierw w kłopotach, a później chaosie. Jeśli osoby szeroko poczytne i słuchane na Zachodzie nie będą jasno tego komunikować, eskalacja problemów wynikających z demograficznego zatamania nie spowolni, lecz gwałtownie przyspieszy.

⁸⁴ Ryszard Zawadzki pisze wprost: „Eurokraci coraz częściej podejmują działania na rzecz sparaliżowania branży mięsnej, tłumacząc się wymogami. Cel jest jeden – ostatecznie doprowadzić hodowców do ściany i zmusić do zamknięcia swoich przedsiębiorstw”. R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy. Polityka klimatyczna jako oręż podziału świata*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023, s. 27.

kwencje)⁸⁵. Pierwsza z omawianych tu cząstkowych hipotez globalnych oświeconej wizji wskazuje na wysoce prawdopodobną rolę nieoficjalnego, niejawnego i niesformalizowanego planowania, programowania i projektowania globalnych trendów, a w tym architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu⁸⁶. Pospolite doświadczenie oraz zdrowe myślenie zgodnie wskazują, że wszystko ma swoją przyczynę, górującą nad nieracjonalnym przypadkiem. Jest nią wizja, tym bardziej niezbędna, im bardziej są rozległe w przestrzeni i odległe w czasie zachodzące zmiany⁸⁷.

⁸⁵ Przykładowo Daniel Hannan, krytyk UE w Wielkiej Brytanii, powiedział, że „śmiały plan połączenia historycznych królestw i republik Europy w jedno państwo nigdy by się nie udał, gdy przekazywanie władzy od stolic europejskich do Brukseli musiało zostać każdorazowo zaakceptowane przez elektora”. D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II. Demaskowanie bzdur. Najlepszy opis tego świata jaki kiedykolwiek stworzono*, przeł. M. Łukasik, J. Żywina, R. Pekała, Ł. Rogala, M. Czeakański, Wydawnictwo Kobiectwo, Białystok 2020, s. 47. Skoro twórcy Państwa Europejskiego nie kryją się z tworzeniem systemu, w którym opinia publiczna jest drugorzędna względem ich własnych interesów, jak to możliwe, że wszyscy dają się omamiać, oszukiwać, okłamywać, ogtupiać, okradać, opanowywać, oskarżać, okupować i obezwładniać. Hannan pisze, że „gdy referenda idą w złą stronę, eurokraci po prostu odsuwają wyniki na bok. Główna zasada brzmi – żadnego referendum, jeśli nie potrafisz ustalić wyniku”. Tamże. Jest to najbardziej prawdopodobna metoda nie tylko europejskiej federalizacji, ale także światowej globalizacji.

⁸⁶ Sformułowanie „oświecona wizja” stanowi nawiązanie do prac Thomasa Sowell, opisującego rolę ludzi uważających się za mądrzejszych i szlachetniejszych od innych, a tym samym uprawnionych i obowiązanych do narzucania innym i od nich egzekwowania określonego sposobu pojmowania świata i postępowania w nim. Takie podejście jest właściwe mentalności progresywistyczno-modernistycznej oraz lewicowo-liberalnej, a zarazem technokratyczno-totalitarnej i socjalistyczno-cybernetycznej. Nie można dłużej dawać się mamieć tym środowiskom, które im bardziej są opresyjne, tym głośniejszą mówią o wolności, im bardziej są wsteczne, tym bardziej głoszą postęp, im bardziej prowadzą do zacofania, tym bardziej szafują modernizmem, im bardziej zubażają społeczeństwa, tym częściej mówią o sprawiedliwości społecznej, jak dziś na Kubie czy w Wenezueli. Radykalne zaprzeczanie sobie w mówieniu i działaniu jest heglowską metodą uprawiania polityki sprzeczności, obliczonej na nierozgarnięcie utrzymywanych w niewiedzy mas. Chociaż inżynieria tego jest tak banalnie prosta, to działa jak widać już w Ameryce i Europie z wyborów na wybór, od pandemii do pandemii, od rewolucji do rewolucji, od wojny do wojny. Wraz z Wielkim Resetem ma działać na całym świecie, aby nikt nie miał szans się przekonać, że gdzieś jest inaczej. Por. J. Mikovits, K. Heckenlively, *Pandemia kłamstw. Szokująca prawda o skorumpowanym świecie nauki i epidemiach, których mogliśmy uniknąć*, przeł. E. Skowrońska, Illuminatio, Białystok 2020.

⁸⁷ Wizje miewają różną naturę ze względu na stosunek do rzeczywistości, a w konsekwencji przewidywanie przyszłości. Chociaż w sensie metafizycznym rzeczywistość jest racjonalna, to nie zawsze w sensie epistemicznym jest takie o niej myślenie. Inaczej niż kiedyś (z powodu nasycenia medialnymi przekazami) w coraz mniejszym stopniu przystaje ono do rzeczywistości, będąc coraz mniej racjonalnym. Irracjonalność staje się modna, ale co dobrze wiadomo, musi doprowadzić do załamania pod ciężarem problemów społecznych, prawnych, politycznych i gospodarczych.

Na przestrzeni ostatnich stuleci zmiany globalne ulegają stopniowej konsolidacji w tym sensie, że nie są izolowane. Dzieje się tak tym bardziej teraz, kiedy kula ziemską została opleciona sieciami informacyjnymi, komunikacyjnymi, transakcyjnymi i symulacyjnymi⁸⁸.

Podjeżdżanie występowania wielkoresetowych megatrendów jako zachodzących na całym świecie kierunków zmian, choć z różnym nasileniem w poszczególnych miejscach i momentach, suponuje występowanie również wizji pochodzących od ośrodków i środowisk o aspiracjach globalnych. O ile kiedyś ich istnienia i wpływów można byłoby się tylko domyślać, dziś występują one jawnie, a nawet ostentacyjnie, formułując światowe diagnozy, prognozy i remedia. Na bazie tworzonych i wzmacnianych od XVIII wieku transnarodowych sieci powiązań, zależności i wpływów wyrasta samowładna elita, uważająca się za oświeconą z racji kształtowania albo zniekształcania przebiegu światowych zdarzeń. Stwarzając pozory mądrzejszej i szlachetniejszej pociąga za sobą do rewolucyjnej przebudowy świata niczego nieświadome i niczego nieobawiające się masy. Kolejne wersje tzw. oświeconych wizji świata sprowadzały nań nieznane dotąd tragedie oraz dylematy, podnosząc je z poziomu lokalnego podczas Rewolucji Francuskiej 1789 roku do poziomu globalnego w trakcie rewolucji kulturowej 1968 roku.

Obecnie dominujące wizje globalnego oświecenia i uzdrowienia świata przekreślają, blokują i niwelują wysiłki na poziomie lokalnym do tego stopnia, że kolejne państwa kapitulują przed nową ideologią, technologią i ekonomią, pozornie liberalną, a w rzeczywistości najbardziej totalitarną. Nie są w stanie się bronić chociażby przed seksualną demoralizacją, internetową inwigilacją, czy finansowym zadłużeniem, tj. ideologicznym technologicznym i ekonomicznym zniewoleniem. Teoretycznym uzasadnieniem tego praktycznego uzależnienia są

„Chociaż wielu z nas dostrzega intuicyjnie i rozumie, że takie problemy są nieracjonalne, nieliberalne, to jednak trudno jest sformułować na nie odpowiedź, ponieważ sprzeciw wobec irracjonalizmu i neoliberalizmu jest często źle rozumiany lub przeinaczany – sprzeciw wobec prawdziwej Sprawiedliwości Społecznej”. H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 18.

⁸⁸ Jest to tzw. infrastruktura kolektywności, czyli „sieci elektroenergetyczne, informacyjno-komunikacyjne, finansowo-transakcyjne. Gdy oddajemy na mapie elementy funkcjonalne, szlaki transportowe, sieci elektroenergetyczne, wysunięte bazy operacyjne, sieci finansowe czy serwery internetowe, zarazem odwzorowujemy ścieżki, którymi demonstrowa się władzę i wywiera nacisk na innych”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, przeł. E. Litak, red. S. Maksymowicz, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 56.

oświecone wizje odwołujące się do konieczności, nieuchronności, wyższości, postępu i konsensusu w każdej dziedzinie, począwszy od kwestii demograficznych, przez kwestie klimatyczne, a obecnie po kwestie epidemiologiczne. Istnieje wiele dowodów, że wbrew faktom i logice forsowane są na skalę globalną przedsięwzięcia, które pogarszają sytuację, a w najlepszym wypadku niczego nie poprawiają, jak np. w kwestii przeciwdziałania ocieplaniu klimatu⁸⁹, ale zarazem są wykorzystywane do podporządkowywania politycznego oraz drenowania finansowego państw, narodów i społeczeństw⁹⁰. W tym względzie wystarczy prześledzić, jak wzrastają ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla od 5–10 euro w 2017 roku do ponad 80 euro w 2023 roku⁹¹.

Niekiedy oczywiste wątpliwości⁹², a bywa też, że jawne nadużycia⁹³, nie są w stanie obnażyć globalnych hysterii⁹⁴, za którymi ruszają

⁸⁹ R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy...*, s. 12.

⁹⁰ Por. Pakiet Fit for the 55 (Gotowi na 55) w celu ograniczenia emisji dwutlenku węgla – dekarbonizacja o 55% do 2030 roku celem przyspieszenia neutralności klimatycznej do 2050 roku. Pakiet nawiązuje do podpisanej w 1992 roku na Szczycie Ziemi w Rio De Janeiro Konwencji Klimatycznej, która zapoczątkowała coroczną konferencję COP (Conference of Parties), z których przetomowa była COP3 w Kio-to (w sprawie ograniczenia emisji gazów cieplarnianych o 5% do 2012 roku w porównaniu z 1990 rokiem). W 1997 roku stroną owej Konwencji stała się UE, która w następstwie tego uruchomiła w 2000 roku projekt ECCP (*European Climate Change Program*), w którym powołano system handlu uprawnieniami ETS.

⁹¹ M. Bordignon, D. G. degl'Innocenti, *Third Time's a Charm? Assessing the Impact of the Third Phase of the EU ETS on CO₂ Emissions and Performance*, Department of Economics and Finance, Università Cattolica del Sacro Cuore, Via Necchi 5, 20123 Milan, Italy, <https://www.mdpi.com/2071-1050/15/8/6394>.

⁹² W rzeczywistości nie ma dowodów w żadnej skali czasowej wskazujących, że wahania poziomu CO₂ lub inne zmiany w budżecie energetycznym powodują duże wahania temperatury. Istnieją jednak dowody przeciwnie. 10-krotny wzrost poziomu CO₂ w ciągu ostatniego półtęcza lat nie koreluje z temperaturą. Por. N. Shaviv, *How climate change pseudoscience became publicly accepted*. The Epoch Times (2019), <https://www.theepochtimes.com/opinion/how-climate-change-pseudoscience-became-publicly-accepted-3093372>.

⁹³ W przypadku łącznego zużycia energii na potrzeby elektromobilności w porównaniu z mobilnością opartą na zużyciu węglowodorów jest wielce prawdopodobne, że w przypadku elektromobilności te koszty będą wyższe.

⁹⁴ Czego przykładem są organizowane przez ruchy ekologiczne manifestacje na rzecz ogłaszania tzw. globalnych alertów przy braku zainteresowania zwykłym zaśmiecaniem i zanieczyszczaniem środowiska: della Porta, D., Portos, M., *Rich kids of Europe? Social basis and strategic choices in the climate activism of Fridays for Future*. *Italian Political Science Review/Rivista Italiana di Scienza Politica*, 2023;53(1):24–49 oraz np. <https://ordoiuris.pl/wolnosci-obywatelskie/aktywisci-klimatyczni-blokuja-drogi-jak-reagowac-poradnik-ordo-iuris>.

globalne krucjaty w postaci nowych zielonych łańdów. Pomimo wielkiej różnorodności tematycznej w szeregu ruchów krucjatowych prowadzonych przez inteligencję w XX wieku wyróżnić można kilka kluczowych elementów wspólnych dla większości z nich. Są to: 1) „twierdzenia o wielkim zagrożeniu dla całego społeczeństwa, zagrożeniu, którego masy ludzkie są w ogóle nieświadome, 2) nagła potrzeba działania, aby odwrócić nadciągającą katastrofę, 3) konieczność drastycznego ograniczenia przez rząd groźnych zachowań wielu osób zgodnie z zaleceniami garstki przezornych, 4) pogardliwe zbijanie wszelkich argumentów przeciwnych jako opartych na niewiedzy nieodpowiedzialnych bądź motywowanych niskimi pobudkami”⁹⁵. Wszystko to ujawnia, potwierdza i wyjaśnia rzeczywisty układ sił w domkniętym już systemie globalnym, w którym tylko pozornie decydują podmioty polityczne, gdy w rzeczywistości są to już ponadpaństwowe sieci ekonomiczne i ideologiczne. Istotę hipotezy oświeconej wizji stanowi więc dwoistość, żeby nie powiedzieć hipokryzja manifestowanych założeń i powodowanych efektów, które się rozchodzą, a nawet wykluczają, wprowadzając w błąd co do rzeczywistych intencji tych, którzy ową oświeconą wizję głoszą.

Realizacja oświeconych wizji

Podstawowy problem realizacji oświeconych wizji polega na tym, że dawniejsze oświecone wizje, uchodzące za oczywiste utopie, wchodzą obecnie w kolejne fazy realizacji. Niestety pomimo ich dystopijnego potencjału są lekceważone tak samo jak te poprzednie. Wizje oświeconych nie są tylko marzeniami (jak zwykle się wydaje), lecz planami. Nie jest to dostrzegalne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, plany, aby były skuteczne, muszą docierać do wszystkich jako fantazje, a po drugie, przemawiać tylko do nielicznych jako scenariusze. Powszechna wiedza o nich osłabia z ich wdrażaniem, ale nie przeciwdziała im, ponieważ większość nie zdaje sobie sprawy z prawdziwych intencji twórców owych scenariuszy. Niemal wszyscy zachwycają się rozwojem techniki, nawet jeśli ta zaczyna im szkodzić. Jest to skutkiem idei postępu, która zapowiada przyszłe korzyści. Przestają się liczyć terazniejsze obawy i realne trudności, gdyż ważniejsze stają się spodzie-

⁹⁵ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 24.

wane sukcesy i idealne możliwości. Tłumaczy to asymetria pomiędzy utrzymywanymi w nieświadomości (ciemnocie) masami, jak w starożytnym Egipcie, a świadomymi (wtajemniczonymi w arkana władzy, panowania i potęgi) elitami. Dzisiejsza synergia wyrafinowanych zamierzeń ideologicznych, zaawansowanych możliwości technicznych i wyrachowanych modeli ekonomicznych wkracza w fazę kontroli globalnej i totalnej. Świadome usiłowania wąskich superelit oraz mimowolne działania szerokich mas zmierzają do modyfikacji całego spektrum zewnętrznej przestrzeni życiowej człowieka oraz całej struktury wewnętrznej jego tożsamości.

Z elitarnego punktu widzenia nie zachodzą praktyczne możliwości ani teoretyczne potrzeby uprzedzania o poziomie zdolności do ingerowania w stan otaczającej człowieka i współtworzącej go rzeczywistości na poziomie kwantowym czy genetycznym. Wskazują na to mało znane, chociaż dawno już sporządzone dokumenty, takie jak *Converging Technologies for Improving Human Performance, Nanotechnology, Biotechnology, Information Technology and Cognitive Science*⁹⁶. Dokument ten opracowywany był nie tylko celem zwiększania sensorycznych, motorycznych i kognitywnych parametrów wydajności człowieka, lecz także w celu włączenia ludzi w zintegrowaną przestrzeń monitoringu i sterowania. W dokumencie tym już w 2001 roku zapowiadane były m.in.: 1) modyfikacja genetyczna rodzaju ludzkiego, 2) współdzielenie osobowości z maszynami, 3) wszczepianie chipów komputerowych do mózgu, 4) komunikacja mózg–maszyna i mózg–mózg, 5) współdzielenie danych przez maszyny i ludzi, 6) transfer ludzkiej osobowości do robotów, 7) mapowanie całego świata w czasie rzeczywistym, 8) zespolenie ludzkiej percepcji z rozszerzoną rzeczywistością, 9) cybernetyzacja wielopoziomowej przestrzeni zjawisk⁹⁷. Tak się dziś składa, że mało komu przeszkadzają demiurgiczne roszczenia i apokaliptyczne usiłowania ośrodków (takich jak MIT, RAND, DARPA), środowisk (takich jak GAVI, ID2020, GAFAM) i osób (takich jak E. Musk, B. Gates, R. Kurzweil), których skonsolidowane wysiłki bezpośrednio zmierzają do wytworzenia zrównoważonego, ergonomicznego, zintegrowanego, monitorowanego i sterowanego środowiska.

⁹⁶ M.C. Roco, W.S. Bainbridge, *Converging Technologies for Improving Human Performance. Nanotechnology, Biotechnology, Information Technology and Cognitive Science*, World Technology Evaluation Center, Arlington, Virginia 2002.

⁹⁷ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 39.

Iluminowani a profani

Pomimo egalitarystycznych przekonań wciąż funkcjonują elitarystyczne praktyki, gdyż w rzeczywistości ludzie różnią się od siebie tworząc naturalne i sztuczne hierarchie. Dzięki chrześcijańskiemu Objawieniu dowiedzieli się, że wszyscy są równi przed Bogiem, a za sprawą realistycznej obserwacji widzą różnice zachodzące pomiędzy sobą. Jednak w związku z tą kwestią niektórzy zastrzegają sobie prawo do wiedzy niedostępnej innym, wykorzystując ją dla umocnienia swojej pozycji, dawniej odwołując się od praktyk mistycznych, a obecnie również technicznych. Iluminowani mają dziś dostęp do wiedzy wyprzedzającej, pozyskiwanej podczas głębokiej ekstrakcji z nieprzerwanie narastających zasobów danych sieci globalnej. Rolą profanów zaś jest bezpośrednie lub pośrednie wprowadzanie do sieci tych danych i doskonalenie algorytmów ich przetwarzania na najniższym poziomie użytkowego przyłączenia. Profani nie zdają sobie sprawy z prawdziwego i ostatecznego przeznaczenia swojego zaangażowania. Architektura globalnej sieci, podobnie jak piramidy egipskiej, nie jest przypadkowa, ale dla bezpośrednio zaangażowanych w budowę wcale nie jest, nie musi i nie może być znana. Jak po tysiącletniach odkrywano idealne proporcje i głębokie funkcje piramid, tak nie od razu zostaną odkryte proporcje i funkcje sieci. Hipotez w tej sprawie nie da się udowodnić w drodze samej obserwacji z poziomu socjopsychiki, jak nie dałoby się nigdy sformułować zasady względności działającej na poziomie astrofizyki.

O ile przypuszczać można, że fellahowie obiektywnie nie byli w stanie rozpoznać zamiarów egipskich kapłanów, dzisiejsi prekarianie nie są zdolni do odczytywania oligarchicznych zamierzeń w większości z zawinionych powodów subiektywnych. Ray Kurzweil powiedział: „Przewidywanie przyszłości jest główną przyczyną, dla której w ogóle mamy mózg. Oznacza to, że nieustannie przewidujemy przyszłość i snujemy hipotezy na temat tego, co doświadczamy”⁹⁸. Jego teoria rozpoznawania wzorców przez umysł mówi, że spodziewanie się wpływa na to, co właściwie postrzegamy. Wiele parametrów wzorca zostaje zakodowanych w identyfikatorach wzorca. Rozpoznawanie wzorców dokonuje się na podstawie danych treningowych.

„Na najwyższym poziomie konceptualnym nieustannie przewidujemy przyszłość – kto za chwilę przejdzie przez drzwi, co za chwilę ktoś

⁹⁸ R. Kurzweil, *Jak stworzyć umysł. Sekrety ludzkich myśli ujawnione*, przeł. K. Zielińska, Studio Astropsychologii, Białystok 2017, s. 55.

powie, co się spodziewamy zobaczyć za rogiem, prawdopodobne wyniki naszych własnych działań itd. Te prognozy mają miejsce nieustannie na każdym poziomie kory nowej⁹⁹. Wskazuje to na potencjał wytrenowania naszego przewidywania, które staje się wręcz zdeterminowane, czyli upośledzone przez nieustannie napływające do mózgu sztuczne bodźce, będące nieinformującymi, ale stymulującymi sygnałami informacyjnymi. Tłumaczy to, dlaczego nawet najlepiej sprawdzone dane empiryczne o zdarzeniach oraz najbardziej ewidentne wnioski logiczne na temat procesów nie przełamują wzorców, zgodnie z którymi myślimy, mówimy, wybieramy i postępujemy. Do przełamania takiego wzorca potrzebna jest wyłożona praca nad sobą, a zatem wysiłek całego człowieka: intelektualny – rozumu, moralny – woli, a nawet motoryczny – ciała.

Można przypuszczać, że dla utrzymania ustalonych wzorców oświeceni – będący wtajemniczonymi w plany dominacji (zwani inicjowanymi)¹⁰⁰ – uwalniają dziś nieoświeconych – będących poddanymi dominacji (zwanych profanami) – od wysiłków, trudów i poświęceń. Dzieje się to do tego stopnia, że stało się synonimem postępu. Według wtajemniczonych – inicjowanych, a ku aprobacie niewtajemniczonych – profanów, miarą ucywilizowania miałyby być wygoda, a zatem: użyteczność – utylitaryzm, przyjemność – hedonizm, i wyzwolenie – permissywizm. Zawsze tak było, że jedni, będący w mniejszości, byli w różnym stopniu zwrócenii ku porządkowi rzeczy tego świata i zaangażowani w zapewnienie sobie w różnym stopniu panowania nad nim, zaś drudzy, będący w większości, byli mniej zorientowani i mniej zaangażowani. Niewygodnym wyłomem stało się tu chrześcijaństwo z uniwersalistycznym przesłaniem, zwalczane od początku do dziś przez ezoteryczne sekty, np. gnostyckie z jednej strony, a z drugiej przez rewolucyjne fale, np. feministyczne. Zakwestionowało ono podział ludzi według kryterium przeznaczenia na predestynowanych – przeznaczonych do panowania, i predysponowanych – usposobionych do

⁹⁹ Tamże, s. 80.

¹⁰⁰ To pojęcie z kręgu spiskowych organizacji wtajemniczających stopniowo adeptów w swoje arkana podczas inicjacyjnych obrzędów mających uformować ich postawy tak, aby zapadły im w pamięci do końca życia gwarantując całkowite podporządkowanie przełożonym i oddanie sprawie. Przykładem są opisy wtajemniczeń np. na Yeal do Zakonu Skull and Bones, które przeszedł m.in. w 1946 roku także George Bush senior. Opisuje to np. T. Marrs we wstępie do książki *Tajna władza świata. Tajne bractwo i Magia Tysiąca Punktów Świetlnych*, przeł. J. Góra, Veritas et Pneuma, Nowy York 1995. Chodzi tu o porównanie, a nie o akceptację zawartych tam stwierdzeń.

podporządkowania¹⁰¹. Utrwaleniu tego podziału służą metody i techniki tzw. prania mózgów poprzez: klasyfikowanie umysłów, trenowanie bezwarunkowych odruchów, pacyfikowanie nastrojów, deformowanie zdrowych instynktów samozachowawczych, ośmieszanie podejrzeń o działania spiskowe, absorbowanie sprawami konsumpcji, pomniejszanie zakresu wolności, wprowadzanie do obiegu absurdałnych doktryn, znieczulanie na manipulację, wymuszanie zgody na inwigilację, uznawanie wyłącznie tego, co masowe¹⁰².

Zadanie przewidywania przyszłości

Zadanie przewidywania przyszłości jest zasadniczo innym wyzwaniem dla iluminowanych jako wtajemniczonych w arkana, a innym dla profanów skazanych tylko na wnioskowanie z objawów. Tym ostatnim George Friedman w książce pt. *Następne 100 lat* radzi: „Bądź praktyczny, oczekuj tego, czego nie możesz przewidzieć”¹⁰³. Jednocześnie skłania do karności zapewniając, że „przywódcy przewidują ruchy, jakie mają na przyszłość i wykonują je, jeśli nie bezbłędnie, to przynajmniej poprawnie. Od czasu do czasu pojawia się arcymistrz z oszałamiającym, nieoczekiwanym i zwycięskim posunięciem, ale w większości wypadków działanie rządu polega po prostu na wykonywaniu niezbędnych, kolejnych i logicznych ruchów. Ludzie kierujący polityką zagraniczną państwa działają w taki sam sposób”¹⁰⁴. Należałoby zrozumieć tu jeszcze jedno stwierdzenie: „Politycy popełniają błędy, ale rzadko kiedy są głupie. Jeśli się im przyjrzeć, zostały wymuszone przez okoliczności”¹⁰⁵. Wskazanie na owe okoliczności może dotyczyć, a w zasadzie najczęściej dotyczy, nacisków, oddziaływań, interesów i planów, o któ-

¹⁰¹ Por. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów. Nowy porządek świata. Nowy ład ekonomiczny. Globalizm. Trzecia wojna światowa, Masoneria i tajne sekty*, przeł. Jacek W., Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2008, s. 236.

¹⁰² W nauczaniu miałoby chodzić o „integrację wszystkich kultur oraz całej wiedzy, łącznie z teologią zabarwioną ezoteryzmem i hermetyzmem. Nad tym wszystkim miałby panować mag, niewidoczny, lecz realny, którego celem jest ociosywanie, przycinanie do kształtu sześcianu magmy profanów, aby nadać ludzkości formę odpowiadającą założeniom wielkiego dzieła, które jest dalekosiężnym celem masonerii”. Por. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 244.

¹⁰³ G. Friedman, *Następne 100 lat...*, s. 27.

¹⁰⁴ Tamże, s. 28.

¹⁰⁵ Tamże, s. 29.

rych politycy nie chcą i nie mogą głośno mówić. Tłumaczy to m.in. sytuacje, kiedy wołają narażać się swoim wyborcom i podejmować decyzje wbrew interesom reprezentowanych przez nich społeczeństw.

Sytuacje skrywanych zależności i niejawnych uwarunkowań najwygodniej rzucić na komplikacje spraw i anarchizację stosunków. A. Toffler stwierdza, że „dziś nikt nie jest w stanie nadażyć za rozwojem swej specjalizacji i wiedzieć wszystko, co dokonuje się w danej dziedzinie. Oznacza to, że proces zmian wymyka się spod naszej kontroli”¹⁰⁶. Przewidywanie przyszłych zmian jest przewidywaniem konsekwencji zmian już zachodzących. Przewidywanie przyszłości wyznaczają najczęściej ideologicznie przyjmowane i szybko zastępowane paradygmaty. Zdaniem Alexandra Barda i Jana Söderqvista: „W filozofii nauki, w której sformułowano koncepcje paradygmatu mówi się o anomaliiach i kryzysach. Anomalie to zjawiska, które nie zostały przewidziane. Trudno je zatem zaadaptować na potrzeby aktualnego paradygmatu. W obecnych czasach obserwujemy je wszędzie dookoła nas, w społeczeństwie, w ramach naszej kultury i mediów, oraz w gospodarce. Warunki kształtujące politykę zmieniają się w zawrotnym tempie. Wczorajsze plany ideologiczne nie mają nic wspólnego z dzisiejszą rzeczywistością”¹⁰⁷. Szybkie wprowadzanie nowych paradygmatów, a także zastępowanie starych paradygmatów nowymi wiąże się z szybką ich dezaktualizacją i zasadniczą nieadekwatnością.

Niepowodzenia w zakresie prognozowania wynikają z nieprawidłowości na obszarze diagnozowania. Materialistyczna jednostronność diagnoz jest przyczyną zaskakującej nietrafności prognoz. „W sytuacji nieciągłości i nieregularności traci na znaczeniu tak metoda ekstrapolacji, jak i metoda antycypacji. Trudno bowiem przy istniejącym zakresie jakościowych zmian wykorzystać ekstrapolację doświadczeń, a jednocześnie mało skuteczna jest metoda antycypacji przewidywań. Niespodzianek z pewnością nie da się antycypować. Nieciągłość i nieregularność zmian utrudnia więc jednocześnie możliwość wykorzystywania doświadczeń, jak i opierania się na przewidywaniach”¹⁰⁸. Rozpowszechniany paradygmat nieciągłości i nieregularności zmian miałby tłumaczyć nieuchronne niepowodzenia wizji przyszłości. Zachowując

¹⁰⁶ A. Toffler, *Szok przyszłości*, przeł. W. Osiatyński, E. Ryszka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 21.

¹⁰⁷ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przeł. P. Cypryański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 45.

¹⁰⁸ W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 15.

wielokrotnie wcześniej powtarzane i dobrze już znane wady metodologii przewidywania przyszłości, polegające zwłaszcza na jednostronności, trudno oczekiwać, by wyjątkiem była wizja globalnego społeczeństwa informacyjnego.

Zrozumienie zachodzących zmian obejmuje dostrzeżenie: kompleksowości przeobrażeń, wielości nurtów, narastającego przyspieszenia okresów przejściowych, potrzeby adaptacji, stanu stabilizacji, braku odniesienia i relatywności zmian. „Zbieganie się trzech czynników, przejściowości, nowości i różnorodności, stworzy nowe okoliczności, w których dojdzie do historycznego kryzysu adaptacji człowieka”¹⁰⁹. To lakoniczne stwierdzenie sprawia tylko teoretyczne wrażenie znajomości powagi sytuacji, a w praktyce usprawiedliwia niedociekanie i nieprzewidywanie głębszych przyczyn. Zapowiadany przez Tofflera historyczny kryzys adaptacji człowieka ma w rzeczywistości wywierać presję na dalszą i szybszą jego modernizację. Zgodnie bowiem z oświeceniową wizją, to człowiek ma dostosowywać się do narzucanych mu zmian, a nie zmiany mają wyrastać z oddolnych jego potrzeb i oczekiwań.

Roszczenia oświeconej wizji

Światowe fora ekonomiczne (WEF)¹¹⁰, polityczne (G20)¹¹¹, wojskowe (szczyty NATO)¹¹², społeczno-klimatyczne (ONZ)¹¹³, kulturalne (Kon-

¹⁰⁹ A. Toffler, *Szok przyszłości...*, s. 222.

¹¹⁰ Oprócz Szczytów w szwajcarskim Davos są też ich odpowiedniki w chińskim Dalian, rosyjskim Petersburgu i polskim Karpaczu.

¹¹¹ Np. szczyt G20 (forum dyskusyjne 19 państw, co do zasady tych o największym PKB brutto, oraz Unii Europejskiej i Unii Afrykańskiej) w New Delhi, który odbył się w terminie 9–10 września 2023 r. pod hasłem: „Jedna Ziemia, jedna rodzina, jedna przyszłość”. Do najważniejszych tematów należała problematyka zmian klimatu, zrównoważonego rozwoju i wojny na Ukrainie. Zob. więcej: <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2023/09/09-10/>.

¹¹² Np. odbywający się w terminie 9–11 lipca 2024 r. w Waszyngtonie szczyt NATO, w którym zdecydowano o dalszym wspieraniu militarnym Ukrainy w trwającej wojnie. Zob. więcej: <https://www.pism.pl/publikacje/szczyt-nato-w-waszyngtonie-najwazniejsze-decyzje>.

¹¹³ Najbardziej znanym z nich jest prawdopodobnie Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r. (Konferencja Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju – United Nations Conference on Environment and Development, UNCED), podczas którego przyjęto Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu oraz Agendę 21.

¹⁵ Skrajną tego manifestacją, ale i realizacją, są roszczenia syjonistyczne wyrażające przekonanie o wyższości Narodu Wybranego oraz jego prawie do panowania nad światem, w którym wszystko do Żydów należy, a inne nacje – nie-Żydzi – goje – żyją po to, aby im służyć, i to jeszcze z nadania bożego wywiedzionego z Tory, Talmudu i kabaty. Nie jest to wcale pogląd odosobniony wśród żydowskiej populacji – tak w Izraelu, jak również diaspory. Potwierdzeniem są słowa jednego z ministrów, który w czerwcu 2024 oznajmił, że nie liczy się to, co mówią goje. Najdobitniej zaś potwierdzają to izraelskie władze prowadzące ludobójstwo Gazy i dokonujące zamachów i ataków w innych krajach Bliskiego Wschodu prowokując wojnę światową. Zaopatrywane są w tym celu w uzbrojenie z Ameryki, włącznie z kilkunastotonowymi bombami klasy niższej od bomb jądrowych, i ostatnie amerykańskich wojsk, w tym uderzeniowych zgrupowań lotniskowcowych. Por. Beni Ganc, Izraelski minister gabinetu wojennego o decyzji ONZ z 8 czerwca 2024: <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art40582731-izraelski-minister-po-decyzji-onz-nie-liczy-sie-co-mowia-goje>.

tymi procesami w drodze szerzenia i wprowadzania socjalistycznych ideologii i technologii państwowej regulacji, centralnego planowania i budżetowego redystrybuowania dochodów. W odpowiedzi na tak rozwijającą się naturalną – kapitalistyczną eksplozję światowego bogactwa od początku XIX wieku pojawiają się sztuczne – socjalistyczne rozwiązania mające na celu rozciągnięcie kontroli nad tymi procesami – przejęcie ich efektów i ograniczenie ich produktywności. Nieoświecona klasa robotnicza, której poziom życia się poprawiał, przestawała być zainteresowana rewolucyjnymi hasłami oświeconych wizjonerów i agitatorów, jawnie zmierzających do zniesienia kapitalistycznego wzrostu ogólnego bogactwa na rzecz socjalistycznej „sprawiedliwości” w szerzeniu ubóstwa¹¹⁶.

Hipoteza wiodącej roli oświeconej wizji w przebiegu wielkiej transformacji i jej przyspieszenia na etapie Wielkiego Resetu znajduje swoje potwierdzenie w poglądach na kształtowanie się ładu społecznego. Tradycjoniści uważają, że jest on efektem tzw. przyczynowości systemowej, na którą składa się niezliczona liczba oddziaływań prowadzących do naturalnego optimum. Natomiast moderniści przekonują o potrzebie oświeconej ingerencji w naturalny i spontaniczny ład, aby uzyskać wyższy poziom zorganizowania i szybsze tempo rozwoju. E. von Kuehnelt-Leddihn zaznacza, że „śmiertelnymi wrogami człowieka są historyczna ignorancja i fałszowanie dziejów”¹¹⁷. Chcąc zatem uniknąć tego niebezpieczeństwa, przypomnieć należy, że wraz z oświeceniem (Henri de Saint-Simon i Nicolas de Condorcet) rozpoczynają się, a potem wraz z pozytywizmem są kontynuowane (Auguste Comte i John Stuart Mill) próby przebudowy zastanego porządku życia indywidualnego i zbiorowego, oparte na ide-

¹¹⁶ Na koncesjonowanych przez światową oligarchię forach dyskusyjnych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych czy religijnych podejmowana jest zmasowana kampania przeciw kapitalizmowi. Jest ona niezrozumiała – jak to możliwe, że najwięksi kapitaliści występują jawnie przeciw kapitalizmowi, niczym komuniści stwarzając wrażenie, że zależy im na sprawiedliwości społecznej i rozdzieleniu posiadanego bogactwa. W rzeczywistości to kapitalistyczna oligarchia finansowa występuje przeciw kapitalistycznej przedsiębiorczości średniej i małej, i nie po to, aby podzielić się swoimi zasobami, ale po to, aby pozbawić zasobów wszystkich pozostałych pod pozorem (jak w komunizmie) zaspokajania ich potrzeb. To kolejne, tym razem globalne oszustwo stanowi ośnowę wielkoresetowej wizji nowego ładu. Por. m.in. M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, przeł. D. Zańko, Znak – Signum, Kraków 1994, a także J. Cray, 24/7. *Późny kapitalizm i koniec snu*, przeł. D. Żukowski, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2015.

¹¹⁷ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2007, s. 624.

ologicznych założeniach i technologicznych wyposażeniach władzy jako politycznego, prawnego i policyjnego aparatu przymusu. Alians ideologiczno-technologiczny na rzecz przebudowy świata i modernizacji człowieka przybrał kształt wizji socjalistycznych (Jean Baptiste Fourier i Robert Owen) i komunistycznych (Karol Marks i Fryderyk Engels), owocujących coraz bardziej tragicznymi zmianami. Raz rozpoczęte eksperymenty społeczne zmierzają w jedną stronę – dyscyplinowania, modyfikowania, ograniczania i eliminowania człowieka albo poprzez jego zezwierzęcenie (behawioryzacja), albo umaszynowanie (automatyzacja). Wygląda to z pozoru na modernizację, ale jak pisze T. Sowell, „historyczne korzenie dominującej obecnie wizji sięgają o wiele głębiej, czasem całe wieki wstecz”¹¹⁸.

Rozwój środków masowego przekazu oznacza, że przekonania względnie małej grupy mają przemożny wpływ na wizję podzielaną przez całe społeczeństwo. Stan umysłowy samowładnej elity oddziałuje na stan życia społeczeństw, co w konsekwencji prowadzi do zaburzenia, załamania i zniszczenia tego drugiego. W następstwie kontynuowanych i pogłębianych eksperymentów socjopsychocybernetycznych dominująca wizja nowego porządku jest: 1) sztuczna – nienaturalna, 2) wymyślona – skonstruowana, 3) sterylna – zamknięta, 4) narzucona – wymuszona, 5) fałszywa – wyidealizowana, 6) sprzeczna – niespójna, 7) niebezpieczna – szkodliwa, 8) całościowa – totalna, 9) wyłączna – monopolistyczna, 10) płaska – monistyczna, 11) powierzchowna – uproszczona, 12) bezpodstawną – nieuzasadnioną, 13) rozpowszechnioną – umasowioną, 14) podstępna – zmanipulowana, 15) penetrująca – inwazyjna, 16) poruszająca – buntująca, 17) zaraźliwa – pandemiczna, 18) skompromitowana – zdyskredytowana, 19) jałowa – nieproduktywna, 20) wsteczna – cofająca, 21) bezkarna – nierozliczona¹¹⁹. Ideologia leżąca u podstaw wielkich projektów XX stulecia, poczynawszy od Nowego Ładu Roosevelta¹²⁰, Manifestu z Ventote-

¹¹⁸ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 18.

¹¹⁹ Nieco przydługa lista określań nawiązuje do prac: F.A. von Hayeka, *Droga do zniewolenia*, przeł. K. Gurba, L. Kłyszcz, J. Margański, D. Rodziewicz, Arcana, Warszawa 2012; F. Bastiat, *Co widać i czego nie widać*, przeł. S. Stachura, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Lublin 2005; czy R. Baadera, *Koniec pieniądza papierowego...*

¹²⁰ New Deal był programem społeczno-gospodarczych reform przeprowadzonych przez administrację prezydenta USA F.D. Roosevelta w latach 1933–1939 w celu ustabilizowania gospodarki, pobudzenia przemysłu i poprawy jakości życia amerykańców po Wielkim Kryzysie rozpoczętym Czarnym Czwartkiem – krachem na nowojorskiej giełdzie Wall Street 24 października 1929 r.

ne¹²¹, Nowego Zielonego Ładu Obamy¹²² i Manifestu Transhumanistycznego¹²³, jest: 1) socjalistyczna, a nawet komunistyczna, 2) lewicowa, a nawet lewacka, 3) modernistyczna, a nawet postmodernistyczna, 4) reformistyczna, a nawet progresywnistyczna, 5) internacjonalistyczna, a nawet kosmopolityczna, 6) pacyfistyczna, a nawet anarchistyczna. Znaczy to, że nie jest ona następstwem oddolnych oczekiwań samoistnie nakręcających bieg zdarzeń, ale odgórnych postanowień mających go kontrolować¹²⁴.

Obniżanie rangi i roli samorządnej aktywizacji (przyczynowości systemowej) uczestników złożonych interakcji społecznych na rzecz

¹²¹ A. Spinelli, E. Rossi, *Manifest z Ventotene wraz z przedmową E. Colorniego. Tekst – Tłumaczenie – Komentarz*, Bruksela 2019, *Manifest O wolną i zjednoczoną Europę* (Manifest z Ventotene) z roku 1941 to dokument utworzony przez trzech włoskich antyfaszystowskich, socjalistycznych i komunistycznych intelektualistów: Altiero Spinello, Ernesta Rossiego i Eugenia Colorniego. Jego autorzy zakładali federalizację Europy niezależnie od woli mieszkańców kontynentu i utworzenie unii państw europejskich, wyznaczając zasadnicze linie jej funkcjonowania, aby tym samym przeciwdziałać zapędom imperialnym pojedynczych państw narodowych, https://ordoiris.pl/pliki/dokumenty/Ventotene_analiza.pdf.

¹²² Hasło zaczerpnięte z opublikowanego w 2008 roku artykułu Jürgena Trittina pt. „Zielony Nowy Ład Obamy”. Autor omawiał w nim ambitne plany i cele klimatyczne stawiane przez prezydenta amerykańskiej administracji (np. redukcja emisji CO₂ w 2020 roku do poziomu z 1990 roku czy wydzielenie z budżetu 15 mld USD w skali każdego roku na inwestycje w OZE), kończąc konkluzją, że wprowadzenie przez Baracka Obamę USA w erę nowej polityki klimatycznej będzie możliwe o tyle, o ile jej założenia przyczynią się do przezwyciężenia skutków kryzysu finansowego z 2008 roku. Finalnie, 8 stycznia 2009 roku Barack Obama ogłosił „American Recovery and Reinvestment Plan”, który poza zwiększeniem miejsc pracy przy aktywnym udziale państwa, stawiał sobie za cel także znaczne inwestycje w OZE, uniezależnienie się od zagranicznych dostaw ropy naftowej oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych. Zob. więcej w: P. Szyja, *Antykryzysowy plan prezydenta Obamy i inwestycje na rzecz czystej energii*, „Journal of Ecology and Health”, 14(2010) nr 4, s. 180–185.

¹²³ *The Transhumanist Manifesto. 2020*, <https://humanityplus.org/transhumanism/transhumanist-manifesto>.

¹²⁴ W tę rozchwianą postmodernistyczną niedookreśloność i niepewność doskonale wtopiła się ideologia neoliberalizmu, która „z jednej strony uznaje, że wiedza to władza, a z drugiej strony według M. Ratajczaka neoliberalizm uprawia w sposób strategiczny politykę poznawczego zamętu, wytwarza nadmiar teorii, których jedynym praktycznie celem jest zwiększanie zamętu, w debacie publicznej i obiegu naukowym”. A. Paradyś, *Nowy (nie)porządek świata. Polska w epoce deglobalizacji*, Zona Zero, Warszawa 2023, s. 27. Teorie te przedłużając bezsensownie dyskusje, zmuszają opinię publiczną do skonfrontowania się z kolejnym punktem widzenia [...], a przede wszystkim performatywnie wspierają idee rynku idei”. Tamże.

oświeconej interwencji (przyczynowości punktowej) przez samozwańcze elity jest sposobem poszerzania i umacniania ogólnoustrojowej pozycji tej ostatniej. „Jeżeli przyczynowość systemowa stanowi dominującą siłę społeczną, pozostawia to znacznie mniejszą rolę do odegrania oświeconym, jak również wydatnie zmniejsza różnice pomiędzy ich wiedzą, mądrością i szlachetnością z jednej strony, a wiedzą, mądrością, szlachetnością zwykłych ludzi z drugiej”¹²⁵. Oświecone elity rezerwują sobie wyjątkową pozycję w społeczeństwie z racji przypisywanych sobie wyjątkowych kwalifikacji intelektualnych i moralnych, gdy w rzeczywistości jest odwrotnie – to proste masy, by przetrwać, muszą wykazać się roztropnością i męstwem. „Według Hobbesa prosty gospodarz jest bardziej roztropny w sprawach własnego domu niż członek tajnej rady królewskiej w sprawach innych ludzi. Konkluzja ta odzwierciedla przekonanie, że bodźce na jakie wystawieni są decydenci, o wiele silniej wpływają na jakość podejmowanych przez nich decyzji, niż różniące ich zdolności i cnoty. Sugeruje też, że te ostatnie są na ogół wyolbrzymiane”¹²⁶. Oświeceni szukają rozwiązania we własnych myślach, które często są zwodnicze i niebezpieczne. Tym samym nie zawierają oni kompromisów z rzeczywistością, które w praktyce są konieczne. Lekceważąc rzeczywistość są w stanie uwzględniać tylko niektóre jej elementy i fragmenty, pomijając całe bogactwo form i treści. Poprawiając warunki w jakimś jednym upatrzonym przez siebie miejscu, nie baczą na równoczesne pogarszanie ich w innych miejscach, np. wprowadzając przymusowe ubezpieczenia i zabezpieczenia w wybranej sferze życia, powodują wzrost kosztów życia w każdej innej sferze. „Polityczne próby rozwiązywania poszczególnych problemów po kolei pomijają zupełnie koszt każdego z takich rozwiązań, w tym także koszt związany z zaostrzeniem innych problemów”¹²⁷. Większość problemów do rozwiązania to kompromisy w obrębie szerszego systemu, skrępowanego nieuchronnymi ograniczeniami zasobów i wiedzy. Problem kosztów często odsuwany jest na margines ogólnymi stwierdzeniami, jak np. w stylu „świat, który postawił człowieka na księżycu, stać na zrobienie czegokolwiek, co się proponuje”. A proponuje się dziś zwalczenie do 2030 roku ubóstwa, do 2040 wprowadzenie mobilności elektrycznej, a do 2050 roku osiągnięcie stanu neutralności energe-

¹²⁵ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 178.

¹²⁶ Tamże.

¹²⁷ Tamże, s. 188.

tycznej. Tyle tylko, że tego nie chcą ludzie, ale wiedzące lepiej i lepiej chcące elity¹²⁸.

Oświecona interwencja światowego establishmentu

Selektywna i incydentalna interwencja oświeconych w całościowe i sprzężone zjawiska społeczne ma dowodzić większej od przeciętnej wnikliwości oraz wrażliwości owych oświeconych. Jednak ostatecznie ingerencja ta komplikuje i zaburza wiele spraw, wytwarzając jeszcze większe problemy, do zwalczania których przystępuje się z jeszcze większą energią, zużywając na to o wiele większe środki, oczywiście przymusowo ściągane od uzdrawianego i ratowanego przez siebie społeczeństwa. Postępując w ten sposób, w swej naiwności albo z premedytacją, elity nie przyjmują do wiadomości istnienia naturalnych ograniczeń ludzkich wyborów, dotyczących: wiedzy, wiary, wpływów, warunków, wyobraźni, wydajności czy wrażliwości. Oświeceni uważają, że posiadają wszechwiedzę i wszechwładzę, jak gdyby wznieśli się na kosmiczny poziom kompetencji i sprawczości. Oświecone urojenia dają oświeconym legitymacje do decydowania o innych, za innych i w sprawach innych ludzi, jakoby ci byli nieświadomi swych warunków i okoliczności, a nawet potrzeb i możliwości. Przejawem tego tzw. myślenia kosmicznego jest np. wyrównywanie szans życiowych, tak dzieci, jak również dorosłych, co wychodzi poza formalną równość wobec prawa. Rozumowanie takie zakłada, że: 1) istnieje wiedza o wszystkich czynnikach powodujących nierówności, 2) jest jakaś ukonstytuowana grupa decydentów, 3) wszy-

¹²⁸ Oczywiście takie twierdzenia można poprzedzić badaniami opinii publicznej, która jednak dynamicznie się zmienia w zależności od medialnych kampanii oraz sytuacji gospodarczej. Jak wiadomo, wątpliwości odnośnie sensowności wyrzeczeń związanych z ograniczaniem emisji dwutlenku węgla w Europie tylko narastają w związku z pogarszającą się koniunkturą ekonomiczną i rosnącymi kosztami energii, a tym samym wszystkich innych kosztów utrzymania. Trudno też oczekiwać większościowego poparcia dla likwidacji przemysłu, zamykania elektrowni, ograniczania wydobycia czy giełdowych spekulacji prawami do emisji w Europie, podobnie jak w Ameryce, zwłaszcza w obliczu zapowiadanej, a nawet już prowadzonej wojny. Tylko czynniki urzędowe światowe, unijne i krajowe oraz finansowane przez nie organizacje pozarządowe i firmy korzystające z subwencji i dopłat stwarzają presję na wdrażania pakietów klimatyczno-energetycznych. Aby się o tym przekonać, wystarczy wejść na strony internetowe innych niż wymienione podmiotów, albo sięgnąć do opracowań książkowych autorów z nimi niezwiązanych. Aby dowiedzieć się, jak to możliwe, że mimo to forsowane są pakiety klimatyczno-energetyczne i Nowe Zielone Łądy, wystarczy obejrzeć naukowo dokumentowany film *Zimna prawda*, <https://www.youtube.com/watch?v=AfBh-h6rSGs&t=8s>.

szy muszą konkurować ze sobą w życiowym wyścigu, 4) należy ujednolicić predyspozycje, które zawsze są zróżnicowane.

Przykładem poczucia wyższości oświeconych jest odrzucanie dominujących w społeczeństwie przekonań o potrzebie: 1) kary śmierci, 2) ograniczeń imigracyjnych, 3) obecności religii w szkołach, 4) niepromowania aborcji, 5) prawa do obrony koniecznej, 6) nienaruszalności własności, 7) pełnego poszanowania prywatności, 8) wglądu w sprawy publiczne. Tymczasem sędziowscy aktywiści i inni agenci zmian przerabiają krajobraz: prawny, polityczny, gospodarczy i kulturowy zgodnie z własnymi wyobrażeniami i priorytetami, a wbrew oczekiwaniom i postulatom społecznym. Aktywistami i agentami zmian są: intelektualiści, wizjonerzy, agitatorzy, planiści, edukatorzy, reformatorzy i rewolucjoniści. Mienia się nimi socjaliści, komuniści, ewolucjoniści i globaliści. Dzieje się tak po stronie lewej, gdyż prawica to nie ideologizmy, ale życie, tradycja, natura i religia. Prawica się nie organizuje, zajmując się bardziej pokonywaniem życiowych problemów niż wizjami przebudowy życia. Oświecona wizja przebudowy życia ma zasadniczo trzy warstwy: ideologiczną, technologiczną i ekonomiczną. Jean-Francois Revel zauważył, że „ideologia jest narzędziem władzy, mechanizmem obronnym przeciwko informacji, pretekstem do obchodzenia zasad moralnych, umożliwiającym czynienie bądź akceptację zła z czystym sumieniem. I wreszcie jest też sposobem na wykluczenie kryterium doświadczenia, tj. całkowitą eliminację bądź odkładanie w nieskończoność pragmatycznych kryteriów sukcesu i porażki”¹²⁹.

Roland Baader poszukuje odpowiedzi na pytanie, „dlaczego ogromna większość intelektualistów prezentuje, oczywiście w najróżniejszych odcieniach, odmianach, wariacjach, poglądy antykapitalistyczne i antyliberalne, oraz czemu i w jaki sposób od ponad 200 lat odnosiła ona i nadal odnosi tak wielkie sukcesy w podważaniu, osłabianiu i niszczeniu ładu wolnościowego”¹³⁰. Skąd bierze się wrogość intelektualistów wobec wolności? Poniękad wyjaśnia to fakt, że „oświeceniowa wiara zyskała wsparcie ze strony teorii ewolucji Darwina, nowoczesnych nauk przyrodniczych i rozwoju. [...] O ile Darwin twierdził, że w przyrodzie następuje ciągła ewolucja, darwiniści społeczni przenieśli to myślenie na społeczeństwa i tworzoną przez nich kulturę, rozumianą jako całość ich wytworów, w tym technologię”¹³¹. Ewolucjonistyczna

¹²⁹ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 311.

¹³⁰ R. Baader, R., *Śmiercionośne myśli...*, s. 15.

¹³¹ C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu. Czy jest to również zagrożenie dla naszego zdrowia?*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020, s. 20.

podbudowa oświeconej interwencji wąskich elit w życie szerokich mas wyjaśnia wysiłki na rzecz gruntownej modyfikacji rodzaju ludzkiego w kierunku nieludzkich hybryd. Chociaż prawie nikt nie chce być kimś innym niż jest, proponuje się wszystkim nowe zdolności, umiejętności, możliwości i odporności, do tego stopnia, że świat ludzki staje się coraz bardziej nieludzki, a nawet antyludzki. Jak to możliwe, że powołując się na prawa człowieka, sankcjonuje się siłę nadczłowieka. Kiedy w powszechnym odbiorze stawać się to będzie coraz mniej pasjonujące, stawać się będzie coraz bardziej przerażające. Można przypuszczać, że w drodze eksperymentów przeprowadzanych na ciemnych masach, oświecone elity zapewnią sobie nad nimi trwałą, genetyczną i neuronalną – psychiczną i fizyczną przewagę. Nie masy bowiem będą czerpały korzyści z kosztownych wynalazków przedłużających życie, uwalniających od chorób i rozszerzających zdolności. One są dziś potrzebne zasadniczo tylko do testowania rozwiązań, z których jedne będą trwale ludzi wzmacniały i udoskonalały do kategorii nadludzi, a drugie trwale uzależniały i upośledzały do kategorii podludzi. W tym sensie elity, które szacować można na promile promili ludzkiej populacji, są elitami, gdyż dobrze to wiedzą, zaś masy są masami, gdyż tego wiedzieć nie chcą i temu się wolą nie opierać. Od kiedy układ globalny został domknięty i zostały wyeliminowane w nim ośrodki i mechanizmy wzajemnego powstrzymywania – równoważenia, cały wysiłek zmierza do wzmocnienia gatunkowej eksterminacji pod oficjalną nazwą depopulacji i transhumanizmu. Masowe dementowanie lub lekceważenie takiego scenariusza jest dowodem na oświeconą inżynierię, której produktem jest orwellowska dobromyślność. Dobromyślakiem jest optymistą, który wbrew faktom sądzi, że nie wydarzy się coś, co wprost z nich wynika, tylko dlatego, że wydarzyć się nie może. Niejednokrotnie w historii, ale również współcześnie, występowało czy występuje przekonanie, że tak błogo i spokojnie będzie zawsze. Rezultatem wysterowania jest owo przekonanie, nawet kiedy odgłosy wojny są już dosłownie słyszalne¹³².

¹³² W Polsce już kilkakrotnie miało to miejsce przy granicy z Ukrainą, a mimo to nadal humory dopisują i popularnością cieszą się wojenne gry komputerowe – tak wśród dzieci, jak również wojskowych strategów. Kolejne incydenty z obcymi – rosyjskimi, ukraińskimi czy białoruskimi pojazdami latającymi mają miejsce bez żadnej reakcji. Prawdopodobnie chodzi o nakręcenie społecznego zniecierpliwienia, aby w końcu zacząć je zestrzeliwać, ale nie na terytorium Państwa Polskiego, lecz obcego, i aby w ten sposób nas wciągnąć do czynnej wojny z powodu reakcji wroga. Wobec tej oczywistości takie postępowanie nie jest efektem suwerennych decyzji dowództwa polskiego, ale instrukcji z Waszyngtonu.

Wojenne zniecierpliwienie światowego establishmentu

Mniej więcej od oświecenia losy świata przestały się same układać, ale zaczęto je kształtować podług wizji ideologicznych, pod kątem modeli ekonomicznych i z wykorzystaniem narzędzi technicznych, ingerując coraz bardziej w zastane stosunki społeczne i życiowe sprawy ludzi. Było to efektem, ale i okazją do dalszego wzmocnienia oświeconej awangardy korzystającej z siły informacji, pieniądza i wynalazków, która zaczęła powiększać swój dystans do zakorzenionych w kulturze i religii narodów, wykorzystując ich siłę roboczą i kreatywność do pomnażania ogólnego bogactwa, które w kapitalizmie produkcyjnym doprowadziło do radykalnej poprawy losów 90% światowej populacji pomimo jej demograficznego wzrostu na przełomie tysiącleci od jednego do siedmiu miliardów. W związku z tym, że rezultat ten stawał się możliwy do przewidzenia, oświecona awangarda, zagrożona dziejową poprawą doli ludzkości, od końca lat sześćdziesiątych XX wieku zaczęła wdrażanie znanych już wcześniej depopulacyjnych programów pod różnymi, a najczęściej ekologicznymi pretekstami. Skoro przejęcie światowych zasobów przez światowy establishment stało się tylko kwestią czasu, priorytetem stała się kontrola ludności.

Pierwotnie głoszone wersje demokracji i klasycznego liberalizmu zostały zmodyfikowane. Powstała nowa zintegrowana ich wersja, ułatwiająca ingerencję i interwencje kolejno w każdym zakątku świata przy wykorzystaniu doktryn praw człowieka i wolnego rynku, gwarantowanych siłami bezpośredniego przymusu Ameryki w roli światowego policjanta, który jak się okazało od 1999 roku (bombardowanie Jugosławii), stał się głównym światowym rozbójnikiem. Kontrolująca go elita już dawno przestała się utożsamiać z interesem państwa amerykańskiego. Chcąc nadal zwiększać swoją przewagę, bezwzględnie do tej pory wyzyskuje jego potencjał roboczy, innowacyjny i militarny celem podporządkowania sobie reszty świata. Wraz z bankructwem swej polityki finansowej nie ma dziś innego wyjścia jak doprowadzenie do trzeciej największej interwencji w losy świata i wywołanie trzeciej wojny światowej, wykorzystując do tego sprokurowane przez siebie punkty zapalne na Ukrainie, na Bliskim Wschodzie i na Indopacyfiku. Z każdym dniem 2024 roku działania wojenne, zwłaszcza w dwóch pierwszych regionach, są eskalowane. Reszta świata, poza USA i jego sojusznikami, widząc rozwój wypadków broni się przed eskalacją i tworzy alternatywny system teleinformatyczny i finansowy dla wzajemnych rozliczeń, co tym bardziej pobudza do interwencji światową elitę uważającą się za oświeconą. Niezdająca so-

bie z tego sprawy zachodnia opinia publiczna poddaje się tej ingerencji, sądząc, że chodzi o obronę wartości. To wysterowanie zachodnich mas na naiwność stało się powodem pogardy nawet ze strony światowego Południa, w tym świata arabskiego. Formułą maskującą realizację światowych planów, głównie angloamerykańsko-żydowskiego establishmentu, stał się Wielki Reset opracowany, a raczej skomunikowany na forach ekonomicznych nie tylko w szwajcarskim Davos, ale również chińskim Daliem. Scenariusz jego wprowadzania oraz inżynieria implementacji stanowią próbę najgłębszej interwencji globalnego establishmentu w porządek świata i życie jednostki.

Oświecenie technokratyczne

W umysłowym oświeceniu będącym przekonaniem o własnej wyższości dopatrzyć się można podstaw technologicznych ze względu na posiadane środki, lub ideologicznych z powodu formułowanych celów¹³³. Nietrudno zgadnąć, że w demokratycznych zmaganiach optymistycznych wizji i pesymistycznych przestróg zwyciężą te pierwsze. Terapia dobromyślności wygrywa ze złowrogimi doświadczeniami. Jest już konwencją, że nie tylko nie wolno podejrzewać nikogo o złowrogie zamiary, ale również nie dać poznać po sobie, że można je mieć na myśli. Dzieje się tak, nawet jeśli globalizacyjne zapewnienia nie są tożsame z konsekwencjami podjętych działań. Wizja ta zamknęła się w sobie i stała się usprawiedliwieniem dla samej siebie. Innymi słowy uniezależniła się od empirycznego świadectwa faktów. „To właśnie czyni ją niebezpieczną, nie dlatego, że konkretny zestaw projektów politycznych może być chybiony i prowadzić do skutków sprzecznych z zamierzeniami, ale dlatego, że uodpornienie na świadectwo faktów z konieczności prowadzić musi do niekończącego się strumienia praktyk i posunięć politycznych fatalnie rozmiągających się z rzeczywistością”¹³⁴.

Narastająca złożoność spraw i stosunków przedstawiana jest i przyjmowana do wiadomości jako uzasadnienie odchodzenia od teoretycznie utożsamianej z jawnością demokracji na rzecz niejawnie w praktyce działającej technokracji. Wizja technokratyczna uzasadnia projekto-

¹³³ „Jest to oblicze obecnej technokratycznej, totalitarnej synarchii, która rości sobie prawo do ustalania, co dla ludów zamieszkujących ziemię jest słuszne, a co nie, a która zagarnia coraz szersze zakresy władzy w swym dążeniu do zniewolenia samego człowieka”. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 60.

¹³⁴ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 178.

wanie świata społecznego usensowniające samego siebie i otaczający świat¹³⁵. Elementami wizji technokratycznych są: działania celowo racjonalne, uprzedmiotowienie środowisk, organizacja struktur, determinizm zachowań, funkcja kierownicza, specjalistyczna wiedza, aspiracje kierownicze, interwencja w autonomię, terror przyszłości, działanie społeczne, programowanie świata, monopol metod działania społecznego, wyprowadzanie przyszłości z niebytu, nadawanie idealnego kształtu wykreowanemu bytowi, apodyktyczne uzasadnienie swego przywództwa, projekcja świadomości technicznej, generowanie świadomości masowej, kreowanie społecznej wyobraźni. Wizje technokratyczne występują w dwu wersjach: a) jako projekt działań interwencyjnych wspierających wybrane sfery stosunków społecznych w imię pomocniczej roli państwa ingerującego w wolną konkurencję rynkową, b) jako projekt światopoglądu totalitarnego prowadzący do destrukcji pluralistycznego i solidarnego świata społecznego w imię monizmu ontologicznego, aksjologicznego, metodologicznego, socjologicznego i politycznego.

Technokratami interwencyjnymi (taktycznymi) są wykonawcy przedsięwzięć technokratycznych podczas sprawowania władzy wykonawczej (technokratyczni urzędnicy). Technokratami totalnymi (strategicznymi) są twórcy światopoglądów technokratycznych w toku planowania przyszłości oddziałujący na władze ustawodawcze (technokratyczni doktrynerzy). Technokratyzm odrzuca pluralizm, solidaryzm, personalizm, humanizm, aposterioryzm, a także różne możliwości, otwarte sytuacje, niedookreślenia pojęciowe. Reformator socjalista realizuje się poprzez sterowanie ludźmi, tak jak się steruje maszyną. Ideał socjalistyczny przemawia do niego poprzez skrajne uporządkowanie ludzkiej złożoności i zróżnicowania ludzi. „Mnogość rzeczy przyprawia go o mdłości, a tym, co go zaspokaja, jest wizja rozległej biurokracji, w której całość życia jest rozplanowana stosownie do rozkładu i przypisana do pewnych prostych schematów”¹³⁶. Cechują go: mechaniczna skłonność do regulacji,

¹³⁵ Chcąc przekonać się, jak bardzo ryzykowne, a nawet niebezpieczne są ekscytujące wizje technokratyczne, nie wystarczą odwołania do znanych antyutopii, lecz warto sięgnąć do opracowań bardziej analitycznych, a jeszcze bardziej do strategicznych planów. Por. J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska...*; P. Wood, *Technokracja i transhumanizm. Bliźniaki z piekła rodem*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2024; J. Attali, *A Brief History of the Future: A Brave and Controversial Look at the Twenty-First Century*, przeł. J. Leggatt, Arcade Publishing, New York 2011., <https://www.docdroid.net/nYx7izy/a-brief-history-of-the-future-jacques-attali-pdf#page=4>.

¹³⁶ H. Belloc, *Państwo niewolnicze*, przeł. J.P. Laskowski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020, s. 118.

porządkowanie danych i drobiazgowo zarządzanie ludźmi, eliminowanie władzy prywatnej i podciąganie wszystkiego pod schematy. Wbrew przekonaniom i oczekiwaniom technokratyczne usposobienie zmierza do redukcji nieskończonej złożoności świata realnego na rzecz skończonej schematyzacji świata symulowanego, który nadaje się do reformowania, modyfikowania, formatowania i resetowania. Technokracja zamiast mierzyć się z rzeczywistymi problemami, posługuje się imaginowanymi konstrukcjami. Walter Truett Anderson stwierdza, że „jesteśmy w trakcie wielkiej, zagmatwanej, stresującej i niezwykle obiecującej przemiany historycznej, która nie ma nic wspólnego ze zmianą tego, i z tym, w co wierzymy, ale jak wierzymy”¹³⁷.

Oświecenie ideokratyczne

O ile istotą oświecenia technokratycznego jest szantaż intelektualny powodowany dostępem do danych, to oświecenia ideokratycznego – szantaż moralny, wywoływany mniemaną szlachetnością idei. Ideokracja jest władzą sprawowaną za pomocą oddziaływania idei przez wtajemniczonych w nie wybrańców nad niewtajemniczonymi profanami¹³⁸. Alan Bloom w książce *Umysł zamknięty*¹³⁹ opisuje tzw. emocjonalne markery w postaci odczuć stanowiących o wyższej szlachetności, którą przypisują sobie elity uważające się za bardziej wrażliwe i lepiej zorientowane. Gardząc współrodakami za ich tradycyjne przywary, jednocześnie podziwiają przybyszów z niepomiernie większymi przywarami. Samozwańcza klasa wyższa myśli, że jest wyzwolona z pospolitych przesądów i uprzedzeń oraz fobii i stereotypów, i dlatego stać ją na gest wspaniałości, który (jak mówi Tomasz Wróblewski) przejawia się w postaci redystrybucji publicznych pieniędzy na rzecz abstrakcyjnych i zbłąkanych migrantów. Im bardziej są oni odlegli ze swoją prymitywną nieobyczajnością, nieznaną języka, grubiań-

¹³⁷ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 33.

¹³⁸ Comenius w *Panortosji* „dzieli społeczeństwo na trzy klasy – luminarzy, kapłanów i polityków. Luminarzom jako depozytariuszom prawdy przynależy autorytet. Mają oni panować nad kapłanami, którzy powinni głosić prawdy ustalone przez luminarzy. Natomiast władza będzie sprawowana przez polityków, którzy mają tworzyć struktury umożliwiające realizowanie przez kapłanów ich misji”. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 59.

¹³⁹ A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2012.

ską powierzchownością, podejrzaną przeszłością i roszczeniową mentalnością, tym większe wzbudzają uznanie i zatroskanie wyalienowanych ze swych społeczeństw elit. Pogardzając współobywatelami, których znają i spotykają, jednocześnie zachwycają się obcokrajowcami, których nie widzą, i z którymi się nie stykają. Pierwszych odrzucają z powodu ich prostackich postaw i poglądów, a desperacje drugich afirmują z powodu ich pokrzywdzenia. Im większe pokłady uczuć potrafią z siebie wykrzesać względem ludzi, z którymi ich nic nie łączy, tym bardziej czują się oderwani od kraju swojego pochodzenia. „Im bardziej potrafią się oderwać od pospolitych problemów ludzi z nizin, tym silniej demonstrują, jak sami wysoko zaszli. Cierpienie za imigrantów i pogarda dla współobywateli są dla nich aspiracyjne. W ten sposób przechodzą do wyższej klasy. Współczucie dla imigrantów, cierpiących gdzieś w odległej Syrii, jest wyższym współczuciem niż dla rozjeżdżanych szwedzkich miasteczek czy niemieckich dziewcząt napadanych w środku miasta. Jest to wyrazem lewicowej krucjaty przeciwko narodowym sentymentom, odpowiedzialnym za całe zło tego świata. Imigranci jawią się jako antidotum. Otwartość na ludność napływową ma być swoistym testem cywilizacyjnym, dowodem, odnarodowienia i przejścia do wyższego stadium rozwoju społecznego”¹⁴⁰.

Wyciszeniu prawicowej krytyki lewicowej narracji służyło oskarżenie o szantaż sentymentalny, który wymyślił Herbert Marcuse. Miał to być marker, który wyeliminuje narodowo-liberalne środowiska. W rzeczywistości chodziło o zanik tolerancji dla zgromadzeń i wolności słowa prawicy, a poszerzenie ram tolerancji dla lewicowych – burzycieli konserwatywnych zasad współżycia. Chodziło o przyznanie prawa do działania, agresji i destrukcji wszystkim kontrkulturowym, rewolucyjnym środowiskom, co miało być pochodną wieloletnich prześladowań i dyskryminacji. Funkcja i wartość tolerancji miały zależeć od równości panującej w społeczeństwie. Brak równości pozwala racjonalizować najbardziej dzikie zachowania. Wszystko można tłumaczyć walką z dyskryminacją: przemoc, dewastacje, ata-

¹⁴⁰ Tomasz Wróblewski na swoim kanale skomentował to tak, że „elity, tak na co dzień wrażliwe na zasady postępowania, tak krytyczne na przejawy prostactwa i niewykształcenia, w przypadku imigrantów stają się ujmująco wyrozumiałe. Brutalne, agresywne zachowania, urągające wszelkim normom społecznym, niespodziewanie stają się zrozumiałe. Wpisują się w paradoks nieograniczonej liberalnej tolerancji, jak ją nazwał amerykański neokonserwatysta Leo Strauss. A tą lewicową wykładnię bezgranicznej tolerancji zawdzięczam postmarksistowskiemu filozofowi Herbertowi Marcuse, twórcy krytycznej teorii tożsamości”, <https://www.youtube.com/watch?v=xs-ZqW-6Kus>.

ki, bluźnierstwa, napady. Miałoby to być naturalnym odreagowaniem narodowych uprzedzeń.

Zostało zdemaskowane, że oświeconymi są intelektualiści propagujący myślenie antyrynkowe, antyrodzinne, antyspołeczne, antynarodowe, antycywilizacyjne. „Wrogość intelektualistów wobec rynku, wolności i cywilizacji bardzo intensywnie wzrasta, dlatego że mogą oni rozwijać się w cieplarnianych warunkach hipermoralności i zbiorowej moralności finansowanej przez podatników, która nie kosztuje intelektualistów nic”¹⁴¹. Wizja oświeconych legitymizuje precedensowe programy, decyzje, rozwiązania, wskazania i hasła. Oświeceni są klasą, która wybitnie rzadko oddaje się myśleniu o tym, co rzeczywiste, istotne, uwarunkowane i złożone. T. Sowell uważa, że „jakakolwiek koncepcja, teoria czy polityka, która spełnia podstawową rolę umocnienia oświeconych w ich poczuciu wyższości, ma ułatwioną drogę do wejścia w skład ich wizji nawet bez specjalnych dowodów na jej korzyść, a nawet mimo coraz liczniejszych dowodów świadczących przeciwko niej”¹⁴².

Oświecona wizja świata po Wielkim Resecie

Rozpatrywanie Wielkiego Resetu w kategoriach oświeconej wizji wymaga doszukania się leżących u jego podłoża doniosłych założeń na światową skalę i historyczną miarę, opracowanych i upowszechnianych przez ośrodki zdolne do ich narzucania i wymuszania. Podział historii świata na przed i po Wielkim Resecie (*before and after Great Reset*) zasygnalizował Klaus Schwab odnosząc go do koronawirusa. Ten drugi świat ma nie przypominać pierwszego pod wieloma względami, a przede wszystkim w tym, że ma być globalny: a) centralnie zarządzany, zautomatyzowany – *global governance*¹⁴³, b) sztucznie

¹⁴¹ R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego...*

¹⁴² T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 313.

¹⁴³ Ze względu na osadzenie wizji nowego światowego porządku w katastroficznych zapowiedziach unicestwienia planety jako remedium w obronie ludzkości, tak iluminarze Wielkiego Resetu, jak również inni autorzy propagują tzw. zarządzanie globalne – *global governance*, gdyż tylko w ten sposób miałyby być możliwe mobilizowanie wszystkich dla wspólnego dobra, ale oczywiście pod kierunkiem awangardy, która już się do tego przygotowuje z racji przypisywanych sobie zdolności i umiejętności oraz dysponowania stosowaną wiedzą. Por. J. Ugar, *Global Influence: Simplify, Improve and Amplify your International Leadership Impact*, Rethink Press, b.m.w. 2023; A. Rzepka, *Globalizacja w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2014.

inteligentny – *smart city*¹⁴⁴, i inkluzywny – wszystkich włączający¹⁴⁵. Z samej nazwy wynika, że Wielki Reset odnosi się do wizji, u podłoża której leżą liczne presupozycje, a mianowicie, że: 1) możliwa jest rekonstrukcja świadomości dokonujących się zmian, 2) zachodzi zbieżność interesów wszystkich interesariuszy, 3) wykorzystanie możliwości technicznych jest warunkiem postępu, 4) rosnące wyzwania zmuszają do globalnej integracji, 5) istnieje możliwość zapanowania nad nieprzewidywalnymi dotąd zmianami, 6) warunkiem pomyślności jest zrównoważenie rozwoju przez jego ograniczenie, 7) tylko jeden światowy ośrodek może uchronić od konfliktów, 8) wszyscy są skazani na współdziałanie albo zagładę, 9) ma miejsce ostatni moment na opamiętanie tożsame z podporządkowaniem, 10) nie jednostka, ale kolektyw wie lepiej jak przewyżczać wyzwania, 11) kolektyw posiada legitymację do dyscyplinowania jednostek, 12) najdoskonalszy kolektyw ma zasięg globalny i mandat totalny. Wymienione założenia ujawniają pewność siebie – pychę globalnych liderów, destrukcję oraz patologizację ich myślenia właściwą schizofrenii, psychopatii lub innym schorzeniom psychicznym¹⁴⁶. Wyobrażenia i oczekiwania globalnych przywódców są bowiem mrzonkami oderwanymi od rzeczywistości. Chociaż dokładnie nie wiadomo, jaka koncepcja zostanie zrealizowana, jakaś jest realizowana, o czym można dużo powiedzieć. Nie wiadomo, jakie będą etapy i szczegółowe konsekwencje, ale wiadomo, że: 1) trwa proces globalnej przebudowy, 2) dotyczy wszystkiego i wszystkich, 3) powo-

¹⁴⁴ Ze względu na nierozłączny związek idei Wielkiego Resetu z IV rewolucją przemysłową, której sednem jest sztuczna inteligencja, ten nowy – planowany jako na nowo oświecony świat ma być skoncentrowany w inteligentnie zarządzanych wielkich aglomeracjach, które z konieczności logistycznych (zaopatrzeniowych) i z inspiracji ideologicznych (komunistycznych) będą musiały być dzielone na niewielkie kwartały w ramach innej wizji tzw. 15-minutowych miast. Por. J. Lorinc, *Dream States: Smart Cities, Technology, and the Pursuit of Urban Utopias*, Coach House Books, Toronto 2022. Por. także M. Buczał, D. Michalak, *Smart City. Elementy zarządzania środowiskiem i infrastrukturą miasta inteligentnego*, Wydawnictwo Texter, Warszawa 2018; S. Baraniewicz-Katasińska, *Smart City. Kto rządzi w inteligentnych miastach?*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023; A. Augustyn, *Zrównoważony rozwój miast w świetle idei Smart City*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2020.

¹⁴⁵ Ze względu na to, że najpełniejsze włączenie wszystkich możliwe będzie w cyfrowym i sieciowym świecie, wizje oświeconych odnośnie do nowego światowego ładu koncentrują się nie tylko na cyfryzacji otoczenia, ale także na cyfryzacji samego człowieka. Por. *Project Avatar, 2045 Initiative*, www.2045.com oraz R. Lew-Starowicz, K. Lorecka, *Włączenie cyfrowe. Droga do reintegracji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.

¹⁴⁶ Por. E. Prus, *Psychopata, narcyz czy socjopata?*, Doradca Paweł Prus, Szczecin 2023.

duje zawężanie obszaru wolności, 4) pogłębia wzajemne uzależnienie, 5) obejmuje wielorakie wstrząsy, 6) wymaga współdziałania na szczytach władzy, 7) opór nie będzie skuteczny, choć jest konieczny, 8) ten tylko przetrwa, kto będzie miał oparcie w twardych realiach.

Oświecona konwergencja globalna

Sformułowanie „oświecona konwergencja globalna” stanowi oczywiste nawiązanie do oświeconego absolutyzmu europejskich władców, w tym zwłaszcza Ludwika XIV wprowadzającego reformy wzmacniające władzę królewską, a w tym państwo jako emanację tej władzy. Wielkoresektowe plany ujawniają tego rodzaju predylekcje, ale na o wiele większą, bo globalną skalę i z głębiej cywilizacyjnie sięgającymi skutkami. Technologia, ideologia i ekonomia informacyjna przenikająca mentalność ludzi niemal na całym świecie stwarza podatność na światową konwergencję dotąd rozdzielnych i rozbieżnych porządków ustrojowych – od najbardziej monarchicznych do najbardziej republikańskich¹⁴⁷.

Diagnoza globalnej zmiany przed Wielkim Resetem, i prognoza owej zmiany po Wielkim Resecie ujawniają trend ustrojowej konwergencji do niedawna jeszcze zachodniego – euroamerykańskiego kapitalizmu i wschodniego – chińsko-azjatyckiego socjalizmu. Wielki Reset konstytuuje światowy ustrój mieszany. To, co oficjalnie o nim wiemy i nieoficjalnie na jego temat wnioskujemy, wskazuje, że zmierza on do ukonstytuowania jednego, jednolitego i jednakowego ustroju światowego, właściwego państwu globalnemu, obejmującego ustrój społeczny, polityczny, ekonomiczny, kulturalny i religijny, wyznaczający stosunki, kwestie wolności, władzy, własności, wiedzy i wiary. Historia dowodzi, a filozofia tłumaczy, że na najwyższych szczeblach wypracowano dwie wersje ustroju politycznego i gospodarczego, które narzucają światu komunizm czerwony – totalitaryzm, i komunizm niebieski – liberalizm, które na początku się diametralnie różnią, a potem upodabniają i zbiegają się w ustroju socjalistyczno-liberalnym. Inna geneza komunizmu – rewolucja i terror, a inna liberalizmu – ewolucja i wolność, upodabniają się z czasem. Pierwotne upaństwowienie własności przechodzi później w jej prywatyzację, by następnie przejść w korporacjonizację. Komunizm pozbawia wolności już na wstępie,

¹⁴⁷ Por. szerzej: W. Stomski, Z. Sirojć (red.), *Filozoficzne i polityczno-prawne problemy współczesnych społeczeństw*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2022, a ściślej: I. Wallerstein, *Analiza systemów-swiatów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.

zaś liberalizm w dalszej fazie, do tego stopnia, że zaczyna panować kolektywizm¹⁴⁸. „Stale słyszymy wymówkę, że polityczne i intelektualne elity Zachodu nic albo prawie nic nie wiedziały o prawdziwych wydarzeniach w Związku Sowieckim oraz pozostałych krajach, gdzie panowały krwawo czerwone reżimy. Jest to wyłącznie pobożna legenda, a właściwie gorzej, makabryczne kłamstwo”¹⁴⁹.

Ustrój mieszany jako droga do przyszłości jest efektem zbliżenia najwyżej oświeconych masonerii rytu szkockiego i francuskiego, a także lewicy jako neoliberalizmu i prawicy jako neokonserwatyzmu. Do zjednoczenia dochodzi na poziomie: 1) wizji powolnych zmian Szkotów i gwałtownych przewrotów rytu Francuzów, 2) finansów londyńskiego City i nowojorskiego Wall Street, 3) polityki neoliberalnej i neokonserwatywnej, 4) inżynierii społecznej i terroru rewolucyjnego. W trakcie globalnej reorientacji z jednej strony konsoliduje się kosmopolityczna oligarchia, a z drugiej rozczłonkowane są narodowe wspólnoty. Tak rodzi się prekariat będący nową klasą wyobcowanych niepewnych robotników głównie w sferze usług, gotowych do radykalizacji i mobilizacji. Klasa ta rośnie wraz z obniżaniem przez korporacje kosztów pracy. Ma ona zastąpić wolnych ludzi – tych, którzy nie potrzebują i nie chcą pomocy państwa i są suwerenni gospodarczo, zwłaszcza po kryzysie 2008 roku i pandemii 2020 roku¹⁵⁰. Już w latach sześćdziesiątych XX wieku pojawiły się pierwsze sygnały mogące świadczyć o czysto instrumentalnej roli komunizmu. Najpierw Norman Thomas, mówiąc o „dalekosiężnych celach organizacji nakreślił perspektywę, zgodnie z którą zarówno socjalizm, jak i kapitalizm miałyby stać się w przyszłości głównymi centrami międzynarodowej współpracy na rzecz rządu światowego”¹⁵¹. Dla Zachodu Chiny stają się inspiratorem pomysłów ideologicznych, wzorcem rozwiązań ekonomicznych, jak również liderem społecznych wdrożeń technologicznych. Od pewnego czasu jest widoczne, jak pod wpływem prezesów światowych korporacji, szefów instytucji finansowych i środowisk akademickich Zachód stara się upodobnić do Chin, mniej w kwestii ideologicznych manifestów łatwych do zdemaskowania, a bardziej technologicznych rozwiązań przez prawie nikogo nieostrzeganych, czego przykładem są systemy kredytu społecznego na

¹⁴⁸ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 103.

¹⁴⁹ R. Baader, R., *Śmiercionośne myśli...*, s. 28.

¹⁵⁰ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 104.

¹⁵¹ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 219.

globalnych platformach internetowych rejestrujące, weryfikujące, oceniające, regulujące i egzekwujące zachowania ich użytkowników.

Nie tylko chiński system kredytu społecznego, lecz także zachodnie systemy zautomatyzowanego nadzoru i oceny obywateli, konsumentów czy użytkowników dóbr oznaczane są mianem kredytu, także z tej racji, że każdy kto im podlega, podlega z racji zaciągniętego wobec planety długu już przez sam fakt swego urodzenia, a w zasadzie nawet poczęcia, analogicznie do chrześcijańskiej wiary w grzech pierworodny. Każda istota ludzka bowiem, w odróżnieniu od innych istot, miałaby szkodzić środowisku przez zużywanie jego zasobów i pozostawianie w nim odpadów. Dla Matki Ziemi lepiej byłoby więc, żeby ludzie się nie mnożyli, a już urodzeni, aby szybko odchodzili, dosłownie oddając się na użyżnienie przyrodniczego ekosystemu, co tłumaczy wiele ze współczesnych ideologii społecznych skutkujących depopulacją. Zadziwiająca i zagrażająca ich popularność bierze się stąd, że „nigdy nauki społeczne nie miały w swoim ręku tak potężnych narzędzi eksperymentowania i zarazem sterowania drobnymi ludzkimi reakcjami i zachowaniami, jakie dziś posiadają władcy Big Techu, wcale niekwapiący się, by narzędzia te udostępnić niezależnym uczonym”¹⁵². Z tych słów Zybertowicza wnioskować należy, że nawet uczeni wyłączeni są z ekskluzywnej kasty oświeconych, gdyż nie zdają sobie sprawy, dla jakiej sprawy się poświęcają i komu ostatecznie służą. Osobiście szlachetne ich przekonania często przyczyniają się do powszechnie fałszywego mniemania, że chodzi o coś zupełnie innego, niż w rzeczywistości chodzi¹⁵³.

2. Hipoteza otwartej konspiracji

Kontynuacja hipotez od oświecenia do konspiracji

Istnieje wiele metod formułowania hipotez, z których znaczące zastosowanie mają metody heurystyczne. Polegają one na umiejętności wykrywania niewidocznych faktów w postaci związków zachodzących pomiędzy fakta-

¹⁵² A. Zybertowicz, *Cyber kontra real. Cywilizacja w techno-pułapce*, rozmawia J. Piekutowski, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 24.

¹⁵³ Za wymagające jeszcze dalszej weryfikacji niech posłużą przykłady procedur decyzyjnych w UE. Por. J. Galster, A. Szczerba (red.), *Procedury decyzyjne Unii Europejskiej*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2022.